

Rząd przyjął projekt ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami. To jedno z najważniejszych rozwiązań społecznych ostatnich lat, które ma zapewnić wsparcie w codziennym funkcjonowaniu i zwiększyć samodzielność tysięcy osób w Polsce. Projekt, przygotowany w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wyznacza nowy kierunek polityki wobec osób z niepełnosprawnościami, stawiając na ich aktywność, niezależność i podmiotowe traktowanie.

Systemowe wsparcie zamiast dorażnej pomocy

Do tej pory brakowało w Polsce jednolitego systemu asystencji osobistej. Pomoc dla osób z niepełnosprawnościami miała charakter rozproszony i zależała od możliwości lokalnych samorządów lub projektów finansowanych ze środków unijnych. W praktyce oznaczało to, że wielu potrzebujących nie miało żadnego wsparcia, a ciężar opieki spoczywał głównie na rodzinach.

Nowa ustawa ma to zmienić. Wprowadza rozwiązania, które pozwolą osobom z niepełnosprawnościami aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i zawodowym. Dzięki pomocy asystentów będą mogły same decydować o swoim czasie, podejmować pracę, studiować, podróżować czy korzystać z oferty kulturalnej.

– Projekt ten stanowi przełom w myśleniu o osobach z niepełnosprawnościami – jego fundamentem jest niezależność, a nie opieka – podkreślają autorzy ustawy.

Ponad 100 tysięcy beneficjentów

Zgodnie z założeniami projektu, z usług asystentów osobistych będzie mogło korzystać około 100 tysięcy osób z niepełnosprawnościami, a pośrednio poprawi się jakość życia nawet pół miliona członków ich rodzin. Ustawa wejdzie w życie w kwietniu 2027 roku, a pierwsze wnioski o przyznanie asystenta będzie można składać od stycznia tego samego roku.

Zakres wsparcia będzie znacznie szerszy niż w obecnie funkcjonujących programach. Uczestnicy otrzymają od 20 do nawet 240 godzin pomocy miesięcznie – w pierwszym roku obowiązywania ustawy do 200 godzin, w drugim do 220 godzin. Wsparcie będzie przyznawane na okres od jednego do trzech lat, co zapewni większą stabilność i ciągłość usług.

Asystencja dopasowana do potrzeb

Ustawa zakłada pełną elastyczność w wyborze zarówno podmiotu świadczącego usługi asystencji (np. powiat, organizacja pozarządowa), jak i samego asystenta. Osoba z niepełnosprawnością będzie mogła samodzielnie zdecydować, kto i w jakim zakresie będzie ją wspierał.

Ważnym elementem reformy jest wysoka jakość świadczonych usług. Asystenci po odpowiednim instruktażu będą mogli pomagać nie tylko w codziennych czynnościach, takich jak ubieranie się, przygotowywanie posiłków czy poruszanie się, ale także w zadaniach wymagających specjalistycznej wiedzy – np. w podaniu leków czy wsparciu w czynnościach medycznych.

Najważniejsza zasada brzmi: to osoba z niepełnosprawnością decyduje, w czym i kiedy potrzebuje pomocy. Takie podejście – podmiotowe i respektujące prawo do samostanowienia – ma budować niezależność, a nie uzależnienie od pomocy innych.

Nowy zawód i nowe miejsca pracy

Wraz z wejściem ustawy w życie powstanie zapotrzebowanie na tysiące nowych asystentów osobistych. Rząd szacuje, że zawód ten stanie się atrakcyjnym kierunkiem dla osób, które chcą łączyć pracę z misją społeczną.

To nie będzie zwykła praca pomocowa – asystent osobisty stanie się partnerem osoby z niepełnosprawnością w codziennym funkcjonowaniu. Projekt ustawy przewiduje konkurencyjne wynagrodzenia – w zależności od zakresu obowiązków i kwalifikacji mogą one sięgać nawet 8 tysięcy złotych brutto miesięcznie.

Zawód asystenta będzie wymagał wysokiej empatii, odporności psychicznej i gotowości do pracy w zmiennych godzinach. W zamian oferuje stabilne zatrudnienie i realny wpływ na poprawę jakości życia drugiego człowieka.

Impuls dla gospodarki i rynku pracy

Ustawa o asystencji osobistej ma także wymiar gospodarczy. Dzięki niej wiele osób z niepełnosprawnościami zyska szansę na podjęcie pracy lub powrót na rynek zatrudnienia. To również ulga dla ich rodzin – szczególnie dla opiekunów, którzy często rezygnują z aktywności zawodowej, aby zajmować się bliskimi.

Według szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w dłuższej perspektywie ustawa może przyczynić się do zwiększenia aktywności zawodowej nawet o kilkadziesiąt tysięcy osób. To nie tylko korzyść społeczna, ale także ekonomiczna – mniejsze obciążenie systemu świadczeń i większy udział w gospodarce osób dotychczas wykluczonych z rynku pracy.

Krok w stronę nowoczesnego państwa

Przyjęcie projektu przez Radę Ministrów to dopiero początek procesu legislacyjnego, ale już dziś można mówić o istotnym przełomie. Polska dołącza do krajów, które uznają asystencję osobistą za prawo, a nie przywilej.

Ustawa wpisuje się w międzynarodowe standardy wynikające z Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami, w tym prawo do niezależnego życia i pełnego uczestnictwa w społeczeństwie.

Asystencja osobista ma być dostępna dla każdej osoby, niezależnie od rodzaju niepełnosprawności czy miejsca zamieszkania. To rozwiązanie, które nie tylko poprawi jakość życia, ale też zmieni sposób myślenia o integracji i równości społecznej.

Projekt ustawy o asystencji osobistej to zatem nie tylko dokument prawny – to symboliczny krok w stronę państwa, które widzi w osobach z niepełnosprawnościami pełnoprawnych obywateli, a nie wyłącznie beneficjentów pomocy.

Źródło: MRPiPS